

**Po wczorajszym meczu z Udinese, który zaczął się tak dobrze, a skończył tak fatalnie, w Rzymie - i nie tylko - rozpoczęły się gorące dyskusje na temat gry, postawy piłkarzy oraz... sędziów. Oto jak o meczu mówili Baldini, Zeman, Lamela i Piris.**

### **ZEMAN na konferencji pomoczowej**

**Przy bramce Udinese wydawało się, że kontrolujemy sytuację...**

ZZ: Drużyna, którą trenuję, nie kontroluje sytuacji. Staramy się grać inną piłkę, a potem - i słusznie - mamy problemy.

**Roma wygrała u siebie tylko raz. Sam Guidolin był przekonany, że przyjedzie tutaj, żeby wygrać mecz.**

ZZ: Ja też byłem przekonany, że wygramy 5-0. Nie wystarczy samo przekonanie. Wiedzieliśmy, że Udinese zagra z kontry. Jeśli zachowujemy się w taki sposób, to na pewno stracimy bramkę. Faktem jest, że dwa mecze u siebie przegraliśmy po jakichś dziwnych rzeczach. Z Bologną z powodu starcia w ostatniej minucie, a dziś z powodu karnego, który nie był uzasadniony. Ale zespół musi utrzymać równy poziom gry przez 90 minut.

**Pjanic nie zapełnił luki po Florenzim.**

ZZ: Zagrał dobry mecz w pierwszej połowie, ale przy kontrach rywali nie zawsze był na właściwym miejscu. To, że zespół grał dobrze, to także jego zasługa. Florenzi zrobił kilka dobrych wejść.

**Jak sprawić, żeby drużyna grała równo przez cały dzień? Rzut karny... Czy decyzja sędziego przesądziła o wygranej?**

ZZ: Kiedy zaczynamy kontrolować mecz, sami nagle robimy sobie krzywdę. Przy 2-1 był faul na Osvaldo. Gdyby nie to, to piłka nigdy nie doszłaby do Domizziego. Kiedy tracimy rytm, zaczynamy się męczyć. Moim zdaniem karnego nie powinno być.

**Nadal wierzy Pan w Tachtsidisa?**

ZZ: Dla mnie był najlepszy na boisku. Trzeba odpowiednio ocenić tę czerwoną kartkę. Zdenerwował się zachowaniem Armero. Gdyby sędzia podjął inną decyzję, nie doszłoby do tego.

**Dlaczego tak trudno drużynie zrozumieć, jak ma się poruszać w obronie? Kto będzie reżyserem gry w Parmie?**

ZZ: Zobaczymy jutro. Wiedzieliśmy, że Udinese będzie wychodzić kontrą i że trzeba to uwzględnić. Jeśli jeden z obrońców wychodzi, to pozwala zawodnikom rywali grać. Jeśli atakuje piłkę, to ich wyklucza, a przez to sam ma więcej możliwości gry.

**Pjanic razem z Tottim.**

ZZ: Rozmawialiśmy o tym miesiąc temu i wczoraj też. Może zagrać każdy. Mam dwóch graczy na każdą pozycję. Ale sytuacja jest trochę inna niż idealna. Florenzi

miał pewne problemy i nie chciałem wykorzystywać go przez cały mecz. Przecież to wiecie. Nie muszę mówić o tym teraz.

**Po dziewięciu kolejkach jak drużynie idzie przyswajanie Pana schematów? Wszyscy mają ochotę to robić?**

ZZ: Myślę, że drużyna ma chęć do gry. Pokazała to przez pierwsze pół godziny. Grała piłkę, która mnie zadowala. Myślę, że i oni dobrze się bawią, kiedy grają dobrze. Trzeba teraz popracować nad ciągłością, biegać więcej, w dobrym kierunku i rytmie. Popelniliśmy błąd i zapłaciliśmy za to. Tej drużynie, z powodu rozegranych spotkań, brakuje teraz 7 punktów. To znaczy, że musimy je teraz odrobić.

**ZEMAN dla Sky Sport**

**Co Pan sądzi o rzucie karnym?**

ZZ: Obejrzałem powtórkę w telewizji i uważam, że faulu nie było.

**To pechowa kolejka dla sędziów?**

ZZ: Myślę, że tak. A potem mówią, że to nie oni rozstrzygają losy ligi. Ja myślę inaczej.

**Czego brakuje Romie, żeby utrzymać przewagę, gdy wychodzi na prowadzenie?**

ZZ: Zaczęliśmy dobrze. Potem straciliśmy pierwszą bramkę. Także tutaj Osvaldo był popychany, ale sędzia tego nie widział. Zdenerwowaliśmy się. Potem straciliśmy kolejne gole po błędach przy podaniach w poprzek boiska. Biegając do tyłu, trudno jest odzyskać piłkę.

**Do trzeciego miejsca brakuje 7 punktów. Szkoda?**

ZZ: Nie martwię się. Gramy dobrą piłkę. Brakuje nam jednak koncentracji przez całe 90 minut.

**Można odnieść wrażenie, że wielu sędziów nie podejmuje właściwych decyzji...**

ZZ: Armero napluł w twarz Tachtsidisowi, a sędzia techniczny stał metr od nich i nic nie zrobił.

**Jesteście drużyną, która strzeliła najwięcej bramek, ale też straciła ich najwięcej.**

ZZ: Jeśli bronimy razem, to trudno jest stracić bramkę. Udinese gra z kontry. Wiedzieliśmy o tym.

**Po голу Domizziego byliście przestraszeni. Potem, w drugiej połowie, odzyskaliście odwagę. Skąd ten strach?**

ZZ: Myślę, że to taki nawyk. Ta drużyna ma siłę i musi w to wierzyć, grając przez 90 minut na tym samym poziomie. Na drugą połowę nie wyszliśmy z takim nastawieniem jak na pierwszą. Trzeba się rozwijać i wzmacniać.

**Dodò może być ważnym piłkarzem?**

ZZ: Dla mnie ten chłopak ma talent. Nie jest jednak w pełni sił. Poprosił o zmianę, ponieważ był zmęczony.

**O Lameli mówił Pan, że gra plecami do bramki. A jak jest teraz?**

ZZ: Strzelił dwa gole i zmarnował szanse na dwa inne. Zaczyna czuć bramkę i zdobywać gole, a to dla napastnika jest najważniejsze.

**ZEMAN dla Roma Channel**

**Gol wpędził was w kłopoty?**

ZZ: Wpłynął na postawę drużyny. Skończyliśmy pierwszą połowę, starając się kontrolować te ostatnie minuty. Po przerwie wiedzieliśmy, że oni będą się starali wyrównać z kontry. Rozciągnęliśmy się z tyłu i nie atakowaliśmy. Poza samym golem i rzutem karnym, którego moim zdaniem nie powinno być, pozwoliliśmy Udinese na więcej niż normalnie. To kwestia odległości oraz wysokiej obrony. Trzeba raczej bronić wyżej, a nie biegać w pustce, gdzie nikogo nie ma.

**Kiedy drużyna starała się kontrolować mecz?**

ZZ: Po pierwszej bramce. Kiedy osiągasz wynik 2-1 do przerwy, musisz się postarać grać swoją piłkę. To prawda, że mieliśmy swoje szanse po przerwie, ale także nasi rywale je mieli.

**90 minut na takim poziomie?**

ZZ: To możliwe. Problemem jest, że pozwalamy na sytuacje, które wpędzają nas w kłopoty. Stracone gole padły po dwóch błędach przy podaniach w poprzek boiska. Niektórzy myślą, że w tej grze nie popełnia się błędów, a jest wręcz przeciwnie - błędy popełnia się bardzo często.

**Lamela?**

ZZ: Zanim strzelił, miał dwie świetne okazje bramkowe. Ma umiejętności, żeby być prawdziwie groźnym pod bramką rywala. Ale straciliśmy bramkę także prze jego niedobre podanie w poprzek. Ja ciągle przypominam, żeby tak nie grać, bo to „przecina” drużynę.

**Kto może zagrać jako reżyser pod nieobecność Tachtsidisa?**

ZZ: Dwaj gracze: Bradley i De Rossi. Zobaczymy w trakcie przygotowań do meczu z Parmą. Zobaczymy, jak będą reagować piłkarze przez te dwa dni treningów.

**Jak Pan ocenia Dodò?**

ZZ: Zrobił wiele dobrego. W tej chwili niestety nie czuje się jeszcze dobrze. Ale mam nadzieję, że będzie lepiej. Poprosił o zmianę, ponieważ był zmęczony. Dla mnie musi dać z siebie więcej, ale wielu się podobał. To normalne, że trzeba dać mu czas i okazje do gry.

### **ZEMAN dla Mediaset Premium**

#### **Jak Pan oceni swoją Romeę?**

ZZ: Trzeba odróżnić pierwszą od drugiej połowy. W pierwszej tworzyliśmy, potem zaniepokoił się po pierwszym голу Udinese. A potem jeszcze straciliśmy dwie bramki po naszych golach i na koniec sędzia wymyślił sobie rzut karny.

#### **Moim zdaniem rzut karny powinien być...**

ZZ: Piłkarz Udinese specjalnie przesunął stopę, żeby zostać zaczepionym.

#### **Skąd taki spadek formy?**

ZZ: Brakuje nam ciągłości, brakuje nam utrzymywania dystansu. Musimy starać się zapobiegać kontrom, bronić bardziej z przodu, a nie biegać za przeciwnikiem. Musimy grać bliżej siebie, być blisko posiadającego piłkę. Powinniśmy byli powstrzymać kontry rywali, grając mniej w poprzek.

#### **Stracona okazja na odrobienie straty do Lazio.**

ZZ: Będą inne okazje. Musimy zrozumieć, co powinniśmy robić w pewnych momentach. Musimy grać równo przez 90 minut. W głupi sposób straciliśmy 7 punktów. Sami zrobiliśmy sobie krzywdę z Bologną. Przy pierwszym голу Osvaldo został popchnięty z tyłu. Także takie rzeczy wpływają na wynik.

#### **Niepokojące załamanie... Prowadzicie 2-0, a przegrywacie 2-3...**

ZZ: Nie wykorzystaliśmy 4-5 okazji w pierwszej połowie. Potem zaczęliśmy się niepokoić, nie udało nam się utrzymać kontroli. Nie jesteśmy drużyną, która potrafi prowadzić i kontrolować mecz.

#### **Pan opinia o sędziach?**

ZZ: Myślę, że powinni być bardziej uważni. Jest ich więcej i powinni lepiej osądzać pewne sytuacje.

### **ZEMAN dla Rai Sport**

#### **Świetne 25 minut, a potem blokada mentalna. Roma się boi?**

ZZ: Nie sądzę, żeby to była kwestia strachu. Zaczęliśmy dobrze, strzeliliśmy dwa gole, a mogliśmy nawet więcej. Zablokowaliśmy się po голу Udinese, ale myślę, że Osvaldo był tutaj popychany. W drugą połowę nie weszliśmy z taką samą koncentracją, wiedząc, że Udinese gra z kontry, nie zdołaliśmy temu zapobiec.

Powinniśmy byli atakować rywali, a nie biegać za nimi. Często byliśmy w mniejszości liczebnej właśnie z tego powodu.

**Obrona zbyt młoda. Ta drużyna potrafi świetnie zareagować, a potem zapada w drzemkę...**

ZZ: To nie drzemka, to kwestia postawy. Zagraliśmy dwie piłki horyzontalne i zostały one przechwycone. A potem, zamiast biec do przodu, musieliśmy biec do tyłu. Jeśli chodzi o karnego, to dla mnie nie powinno go być.

**Pjanić za Florenziego i odstawienie Destro na bok...**

ZZ: Od początku sezonu mówię, że mam 22 graczy, z których grać może 11. Florenzi od czwartku nie trenował, miał problemy z udem. Z przodu, jeśli Osvaldo i Totti czują się dobrze, Destro musi poczekać. Jego rola? Środkowy napastnik, albo lewe skrzydło. Powiedział, że na prawej nie czuje się dobrze, a ja nie muszę zmuszać graczy do występowania na pozycji, na której źle się czują.

**Jaką wystawi Pan sobie ocenę?**

ZZ: Na razie 6. Choć Romie brakuje 7 punktów, to nie zawsze wynikały one z błędów drużyny. Błędy moje czy sędziów? Więcej sędziów.

**Dodò**

ZZ: Dziś zadebiutował. Trenował z nami tylko tydzień. Musi odzyskać kondycję fizyczną i ciągłość. Zszedł z boiska, ponieważ nie dawał już rady.

**Co się stało dziś w Catanii...**

ZZ: Dwa błędy przesądziły losy meczu.

**Pjanic nie był zadowolony, kiedy schodził z boiska.**

ZZ: Jestem zadowolony, kiedy oni nie są zadowoleni, że schodzą. To znaczy, że chcą grać. Ja potrzebowałem ruchów w kierunku rywali. Florenzi częściej tak gra.

**Bardziej złości się Pan na sędziów czy drużyny?**

ZZ: Na wyniki wpływają bardziej sędziowie niż piłkarze, choć oczywiście i my popełniliśmy błędy, których nie powinno być. Mam nadzieję, że moja drużyna nauczy się na swoich błędach i ich nie powtórzy.

**Wygrać 1-0 jest aż tak trudno?**

ZZ: Można i tak. Ale jeśli wygrywasz 1-0, to nie rozumiem, czemu nie miałbyś strzelić drugiego gola? Jeśli drużyna ma mentalność, musi grać w swoim tempie, agresywnie, walcząc o bramkę. Piłkarze też wolą atakować niż bronić.

### **LAMELA w strefie prasowej**

#### **Wielki Lamela i świetna Roma przez pół godziny. Co się stało potem?**

EL: W piłce nożnej można wygrać lub przegrać. Nie wiem, co powiedzieć i jak to wyjaśnić.

#### **Zgasto wasze światło czy też Udinese zrozumiało, jak was zatrzymać?**

EL: Nie graliśmy sami. Straciliśmy gola i oni grali coraz lepiej. Kibicom możemy powiedzieć... że pracujemy ciężko i chcemy walczyć. Idziemy do przodu i wyjdziemy z tego.

### **LAMELA dla Mediaset Premium**

Myślę, że to trudna porażka. Przegraliśmy u siebie, choć prowadziliśmy 2-0. Oni grali dobrze. Stało się coś przeciwnego niż w Genoi.

#### **Jak się zmieniają wasze nadzieje?**

EL: Nic się nie zmienia. To nie będzie tydzień inny od wszystkich.

#### **Teraz pomagasz także obronie.**

EL: Tak. Każdy musi być bardziej „kompletny”. Myślę, że czegoś nam jeszcze brakuje. Gram dla drużyny... Ale jestem rozczarowany. Nie wiem, co powiedzieć. Jesteśmy wszyscy wściekli.

#### **Dwa gole świętowałeś na inne sposoby. Opowiedz nam o pierwszym.**

EL: Chciałem dograć krossem, ale nikogo nie widziałem, więc postanowiłem uderzyć na bramkę...

#### **Strzeliłeś gola w stylu graczy z najwyższej półki...**

EL: To dzięki moim kolegom. Niczego nie robię sam.

### **PIRIS dla Roma Channel**

#### **Co się stało?**

P: Nie wiem. Trudno to wyjaśnić. Znowu zagraliśmy dobry początek, 30 minut, po których wygrywaliśmy 2-0. Potem oni strzelili. W drugiej połowie nie mieliśmy wiele do powiedzenia i niewiele zrobiliśmy.

#### **Problem psychologiczny czy fizyczny?**

P: Nie wiem. Trudno powiedzieć. Coś takiego zdarza się drugi raz. Nie może tak dalej być.

**Dużo mówiło się o charakterze drużyny. W Genui zespół pokazał, że go ma. Dziś nie. To tylko kwestia charakteru?**

P: Nie wiem. Nie sędzę. Mamy wielu doświadczonych, wspaniałych graczy. Musimy porozmawiać ze sobą, żeby zrozumieć, co się dzieje.

**Co sobie powiedzieliście w szatni?**

P: Wszyscy źle się czujemy. Nie powinniśmy rozmawiać teraz, tak na gorąco.

**W ciągu tego tygodnia gracie 3 mecze. W Parmie trzeba odrobić straty. Czujecie trochę presję na Olimpico?**

P: Nie wiem. Przegraliśmy tu dwa mecze. Teraz jest Parma i mecz niedzielny. Dwa spotkania do wygrania, żeby odzyskać teren.

**BALDINI dla Sky**

**Dlaczego ciągle powtarza się ta nieumiejętność utrzymania wyniku?**

FB: Trudno odpowiedzieć. Ten mecz pokazał, że Roma ma umiejętności. Ale są momenty, kiedy w drużynie gaśnie światło i wiarę w siebie widać tylko u rywali. Pierwszy gol Udinese był dziełem przypadku i zaczęliśmy się bać, że nie wygramy meczu. Zespół, zarząd, kierownictwo muszą pracować razem. Trener nauczył zespół pewnej gry w ofensywie. Musimy się teraz skupić także nad obroną.

**Lamela?**

FB: Widzę dla niego idealne miejsce w schematach Zemana. To na pewno dla nas duży plus.

**Myśleliśmy, że mecz w Genui może być przełomowy. Teraz Liga Mistrzów jest oddalona o 7 punktów.**

FB: Ja dalej myślę, że ten zespół ma potencjał. Piłkarze i trener mogą być pierwszoplanowymi bohaterami w tym sezonie, w walce o LM. Powtarzanie tego po tego rodzaju meczu jest trudniejsze. Dziś wszyscy czujemy ból. Po meczu z Genoa czuliśmy wiarę. Ale teraz musimy się poprawić.

**Dzisiejsza kolejka nie była dobra dla sędziów. Coś się Panu dziś nie podobało?**

FB: Epizody zadziały na naszą niekorzyść, ale mówienie o sędziach przynosi efekt odwrotny od zamierzonego. Trzeba na nich wywierać jak najmniej presji. Ten mecz mogliśmy wygrać z i bez błędów sędziów. Nie chcę mówić o tego rodzaju przypadkach. Nie chcemy mówić także o sędziach.

**O sędziach mówił jednak Zeman, twierdząc, że mogą oni przesądzić losy ligi. Jak Pan skomentuje te słowa?**

FB: Nikt nie zabrania Zemanowi wyrażać swoich opinii. Także moim zdaniem karnego być nie powinno. Myślę jednak, że jedynym sposobem, aby być coraz

lepszym, jest traktowanie sędziego jako czynnika niezależnego.

**Kibice rozczarowani. Wierzy Pan, że Zeman może poprawić obronę?**

FB: W ubiegłym roku miał świetną obronę, a Pescara wcale nie miała kadry pozwalającej na dominację. Zbudował sukces przez bramki. Trener ma pewien koncept drużyny i pracuje nad nim cały czas.

**BALDINI dla Roma Channel**

**Ta porażka to duże rozczarowanie...**

FB: Tak, wielkie. Mamy duży potencjał, ale niestety w pewnych momentach meczu nie potrafimy go wykorzystać, żeby zadowolić wszystkich. Chwilami jakby gaśnie w nas światło. Zbyt często gramy jakby ten sam mecz... Przed nami dużo pracy. Pewne rzeczy piłkarze już opanowali, inne nie... Kiedy mamy dobry wynik i powinniśmy złapać oddech, my tracimy pewność. To trochę jak mecz w Bologni. Karny? Dyskusyjny epizod. Jest w nas duże rozgoryczenie. Piłkarzy mamy dobrych, trener ustawił wszystko najlepiej, jak się da, a i tak mówimy znowu o porażce, choć powinniśmy byli wysoko wygrać.

**Sędziowanie?**

FB: Wszyscy widzieli mecz i wiedzą, że porażka to też efekty niekorzystnych epizodów. Rozśmieszyły mnie 3 minuty doliczonego czasu gry. Ale takie mecze powinniśmy wygrywać także pomimo stroniczości.

**Ale sprawa sędziów zaczyna być problemem...**

FB: Nie chcę komentować sędziowania. Sędziowie przyjeżdżają i sędziują najlepiej, jak potrafią.

**Dodò?**

FB: Potwierdził, że ma talent, jakiego się spodziewaliśmy. Po jego kondycji nie mogliśmy spodziewać się więcej, ale dopóki miał siły, walczył bardzo dobrze.

Autor: kaisa